

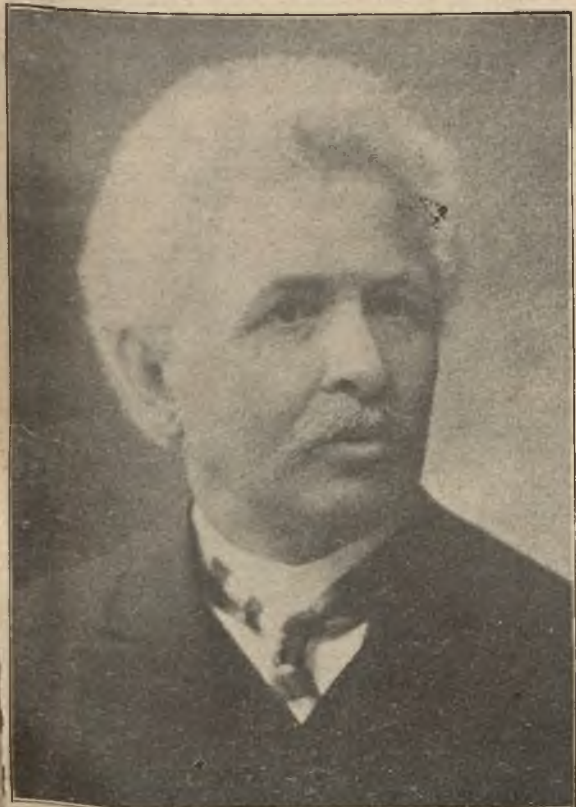
poszczególnych dzielnic, brak nam jednak muzeum centralnego, które pomieściłoby wszystko, co odnosi się do ludoznawstwa wszystkich polskich prowincji. Pierwsze zaczątki takiego ogólnego muzeum etnograficznego powstały w Krakowie pod opieką i nadzorem skrzydłami Muzeum Narodowego, z czasem jednak, wobec rozwoju tegoż, musiano pomyśleć o własnym

w dwu następnych pomieszczono ciekawe zbiory ze wsi polskich i ruskich. Wogóle najsilniej reprezentowaną jest w młodemu muzeum góralszczyzna. Całości dopełniają liczne obrazy i fotografie typów ludowych w strojach narodowych z różnych okolic Małopolski i Śląska.

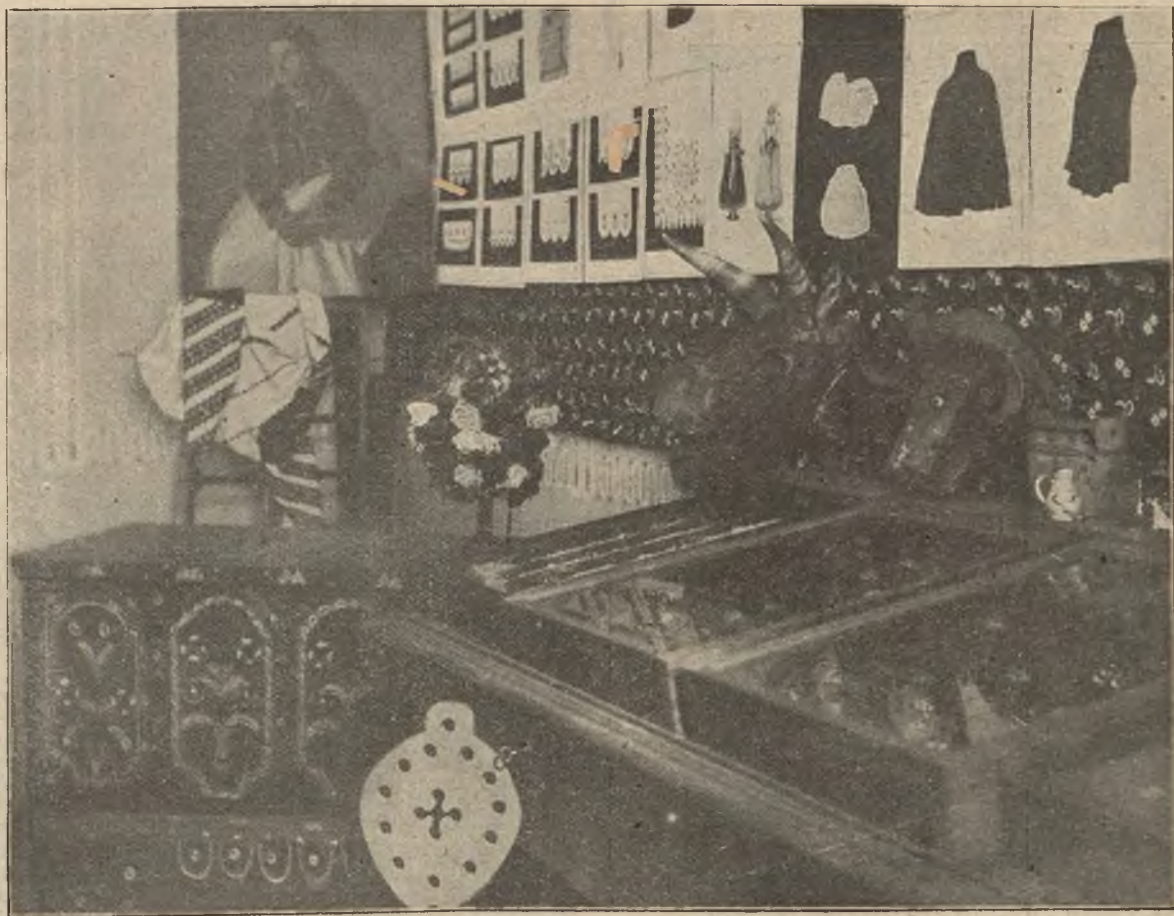
Dodać należy, że dotychczasowe zbiory nagro-

brzymie straty materialne, nadto opóźni może o rok cały wykończenie budowy mostu.

Most wspomniany buduje rząd swoim kosztem, oddawszy wykonanie robót przedsiębiorstwu znanej firmy Sosnowski i Zacharyewicz ze Lwowa, wykonanie zaś konstrukcji żelaznej mostu krakowskiej fabryce Zieleniewskiego. Budowa postępowała w co-



Muzeum etnograficzne w Krakowie: Inspektor Seweryn Udziela, właściwy twórca muzeum.



Muzeum etnograficzne w Krakowie: Widok ogólny drugiej sali muzealnej.

okalu, bodaj do chwili, gdy Muzeum Narodowe przeniesie się na Wawel. Wówczas i dla zbiorów etnograficznych znajdzie się zapewne poczesne miejsce i odpowiednie fundusze, jak dziś bowiem, skądże ono jedynie na dobrowolną ofiarność pojedynczych jednostek.

W niedzielę odbyło się w Krakowie uroczyste otwarcie Muzeum etnograficznego w lokalu przy ul. Studenckiej 1. 9, przy udziale zaproszonych miłośników zabytków przeszłości oraz reprezentantów gminy.

Aktu otwarcia dokonał prof. dr. Julian Talko-ryncewicz, omawiając kulturalne znaczenie nowej instytucji i zachęcając do poparcia jej przez cały polski społeczeństwo, następnie kustosz zbiorów, inspektor Seweryn Udziela, którego pracy i ofiarności głównie muzeum zawdzięcza swe powstanie i istnienie, objaśniał zebrany nagromadzone zabytki, które nie są jeszcze zgrupowane według naukowej metody.

W pierwszej sali urządzono izbę krakowską,

małżone są przeważnie ręką p. inspektora Udziela, obok nich napływają także i zbiory prywatne.

Zawalenie się mostu na Wiśle.

Zima tegoroczna, obfita w rozmaitego rodzaju niespodzianki atmosferyczne, zmienna i niesłychanie kapryśna, zagroziła całej zachodniej połaci naszego kraju powodzią z powodu znacznych w ostatnich dniach opadów i naglej następnie, gwałtownej odwilży wraz z ulewnym deszczem, ponadto zaś spowodowała w Krakowie fatalną katastrofę, mianowicie częściowe zawalenie się mostu żelaznego, nieukończonego jeszcze, a mającego stanowić nową arterię komunikacyjną między Krakowem a Podgórzem. Katastrofa ta, choć obyła się szczęśliwie bez jakiegokolwiek wypadku w ludziach, przyniosła ol-

raz szybszem tempie i zbliżała się ku końcowi. Spodziewano się, iż w sierpniu b. r. będzie można dokonać otwarcia tego nowego połączenia z Podgórzem. Chodziło już bowiem tylko o zmontowanie środkowej części konstrukcji żelaznej, przedstawiającej się bardzo okazale, oraz o wykonanie drogi na moście.

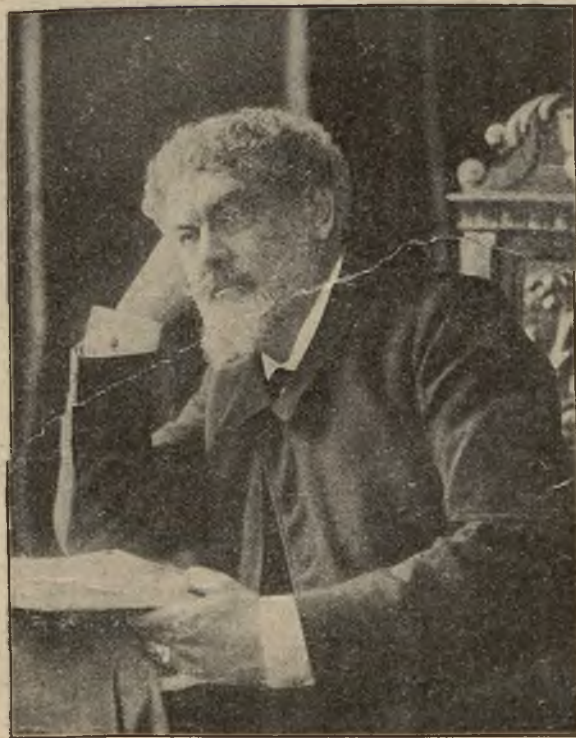
Tymczasem fatalne stosunki atmosferyczne, prawdziwa „vis major“, zburzyła w znacznej części owoc pracy setek ludzi i zatopiła ogromną masę żelaznego materiału w nurtach wezbranej Wisły.

Bezpośrednim powodem katastrofy było nieprzewidziane, gwałtowne ruszenie lodów Wisły z powodu naglej odwilży. Napór wezbranej Wisły, pełnej ogromnych kawałów lodu i kry, na drewniane rusztowanie mostu i jarzma, podpierające niezmontowane jeszcze części konstrukcji, spowodował usunięcie się rusztowania a w następstwie zawalenie się całej niezmontowanej części mostu, która z ogromnym hukiem i trzaskiem zvaliła się w wodę.

Stało się to w nocy z soboty na niedzielę. Następnego dnia rozmiary katastrofy wystąpiły w ca-



Katastrofa kolejowa w Courville: Widok ogólny miejsca katastrofy.



Uroczystość polska w Paryżu: Przewodniczący uroczystości, Jan Richepin, członek Akademii